



Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem
św. Jana Ewangelisty
Sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu

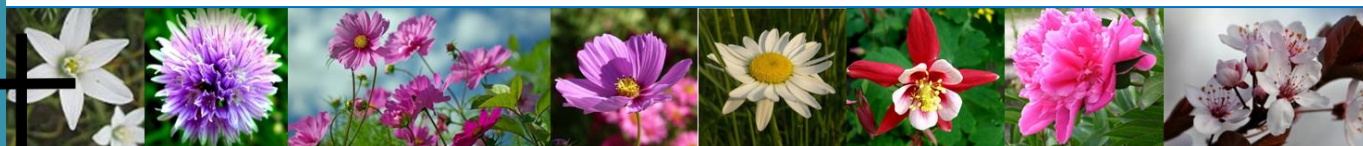
Głos Parafii

*** Bartąg, maj 2016, nr 55 ***

MAJ - MIESIĄC MARYI



Chwalcie łąki umajone, góry doliny zielone,
(...) Chwalcie z nami Panią Świata...



NA STRONACH

ŚWIĘTY WSPOMINANY W MAJU



Św. Iwo Helory z Bretanii –

właśc. Yves Hélyory[a] (ur. 17 października 1253 na dworze Kermartin w pobliżu Tréguier, zm. 19 maja 1303 w Louannec w Bretanii) – francuski presbiter,

tercjarz franciszkański, święty Kościoła katolickiego.

Przez całe dorosłe życie otaczał opieką ludzi ubogich, dlatego też nadano mu miano "advokata biedaków". Żył bardzo skromnie służąc innym ludziom. W swoim domu urządził szpital, łaźnię, sierociniec i przytułek dla najuboższych.

3

UŚMIECHNIJ SIĘ

Kilka żartów dla wywołania uśmiechu na twarzy, między innymi, o niewyjaśnionej tajemnicy tego świata. A może ktoś z was zna odpowiedź na pytanie - w jaki sposób 6 czekoladek może zmienić się w 6 kilogramów nadwagi u kobiety?

6

NASZA KUCHNIA

W dzisiejszej „Naszej kuchni” znajdziemy przepisy przygotowane przez jednego z naszych parafian. Ciekawe, czy to co mężczyzna poleca na ten miesiąc będzie nam smakowało?

10

CHRZEST POLSKI

"Chrystus – jako Początek i Koniec całych ludzkich dziejów – sprawił, że 1050 lat temu na polskiej ziemi został postawiony krzyż, przejmujący znak jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią (...). Myśląc o konsekwencjach chrztu Mieszka, możemy mówić o „narodzie ochrzczonych”, o „chrzcie narodu”, a więc również o Chrzcie Polski (...)"

(List Pasterski Episkopatu Polski na JUBILEUSZ 1050-LECIA CHRZTU POLSKI).

Co rzeczywiście zmieniło się wówczas w życiu mieszkańców ziem polskich? – o tym w dzisiejszym artykule.

14

DZIEŃ FLAGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2 maja obchodziliśmy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Skąd się wzięły w ogóle barwy polskiej flagi? i... co powinniśmy wiedzieć o polskiej fladze? Na te i inne pytania znajdziemy odpowiedź na stronie dziewiętnastej.

19

GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Rozpoczął się maj, miesiąc tak bardzo Maryjny. Jest to czas, w którym gromadzimy się przy przydrożnych krzyżach i kapliczkach, by zawierać się w ręce Maryi odmawiając wspólnie Litanię Loretańską i śpiewając pieśni ku Jej czci.

W dzisiejszym Głosiku Żywego Różańca przede wszystkim o odmawianiu różańca. Z „Historii różańca” możemy zrozumieć dlaczego jednorazowo odmawia się dziesięć razy tę samą modlitwę?

21

DZIECKO Z ALKOHOLOWYM ZESPOŁEM PŁODOWYM

W Biblii czytamy, jak Anioł Pana ukazał się matce Samsona i powiedział: „Otoś teraz nieplodna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna. Lecz odtąd strzeż się: nie pij wina ani sycery i nie jedz nic nieczystego” (Sdz 13, 3-4). Autorka wyjaśnia nam, co to jest Alkoholowy Zespół Płodowy? Jakie są jego objawy? Warto sobie o tym przypomnieć nie tylko z okazji Dnia Matki, ale i Dnia Dziecka.

24

Św. Iwo Helory z Bretanii

wspominany w

MAJU

19 maja – św. Iwo Helory z Bretanii (1250 – 1303)



Znany też jako Iwo z Kermartin, Iwo z Tréguier. Urodził się 17 października 1253 roku w Kermartin w pobliżu Tréguier. Po ukończeniu 14 roku życia studiował w Paryżu na wydziale sztuk wyzwolonych, później na wydziale prawa kanonicznego i teologii, a w Orleanie na wydziale prawa cywilnego.

Kiedy jako niemal trzydziestoletni, świetnie wykształcony prawnik powrócił do rodzinnej Bretanii, archidiakon Rennes natychmiast powołał go na stanowisko oficjała, czyli diecezjalnego sędziego duchownego i powierzył mu wszystkie sprawy sporne diecezji. Iwo od samego początku zyskał sobie opinię bezstronnego, nieprzekupnego i sprawiedliwego sędziego, który – o dziwo – bogatych podsądnych

traktował na równi z ubogimi. Potrafił w niezrównany sposób połączyć sprawiedliwość ziemską z zasadami chrześcijańskiej miłości bliźniego. Zawsze czynił starania, by pogodzić zwaśnione strony i uniknąć procesu, a jeśli już musiało do niego dojść, biednym opłacał koszty postępowania sądowego, skazanych odwiedzał w więzieniach i wspomagał ich rodziny, a szczególną troską otaczał najbardziej bezradnych, tj. wdowy i sieroty.

Po czterech latach Iwo objął urząd oficjała w Tréguier i wyświęcony został na kapłana. Biskup powierzył mu niewielką parafię Trédrez, a po roku 1293 nieco większą - Louannec. Iwo od razu zjednał sobie parafian, dając przykład ubóstwa i modlitwy. W czasach, kiedy kapłani obowiązani byli odprawiać Mszę św. tylko w niedziele i święta, Iwo czynił to codziennie, niezależnie od tego, gdzie się znajdował. Często, chcąc pogodzić zwaśnionych, zanim zajął się sprawą jako sędzia, odprawiał w ich intencji Mszę św. - po niej serca skłóconych w jakiś cudowny sposób ulegały przemianie i jednali się bez rozprawy.

Iwo prowadził też częstą w czasach Średniowiecza działalność wędrownego kaznodziei - oznaczał się taką gorliwością w głoszeniu Słowa, że niejednokrotnie w ciągu jednego dnia głosił je w kilku odległych od siebie o wiele kilometrów kościołach i to zarówno w języku bretońskim, francuskim, jak i łacińskim.

Jeszcze podczas pobytu w Rennes rozpoczął się trwający przez długich dziesięć lat czas wewnętrznej walki Iwona, który zaowocował buntem miłości przeciw nieładowi tego świata, dosłownym potraktowaniem Ewangelii, życiem Błogosławieństwami, a zwłaszcza pierwszym - ubóstwem w duchu. Stopniowo wzrastało w nim coraz większe umiłowanie ascezy. Jeszcze w czasach studenckich Iwo zaczął sypiać na podłodze, na cienkiej warstwie słomy z kamieniem lub księgą praw pod głową oraz odmawiać sobie mięsa i wina, by przekazać je ubogim. Kolejnym krokiem był post o chlebie i wodzie w środy i piątki, zrezygnowanie z konia,

a później z pięknych i kosztownych szat oficjała, które dwa razy do roku, zaraz po otrzymaniu nowych, przekazywał biedakom z hospicjum w Tréguier. Sam przywdział zwykły chłopski kaftan ze zgrzebnego płótna, do którego parę lat później dołożył pełną pcheł ostrą włosienicę. Jak twierdził, nie mógł dłużej być świadkiem Chrystusa ubogiego, paradując w zbytkownym stroju, nie chciał oznajmiać ludziom sprawiedliwości, samemu będąc odzianym w symbole dominacji i tryumfu. Ponieważ w owych czasach można było sprawować urząd sędziego i adwokata jednocześnie, Iwo zaczął za darmo bronić ubogich - odtąd zyskał sobie przydomek "adwokata biedaków".

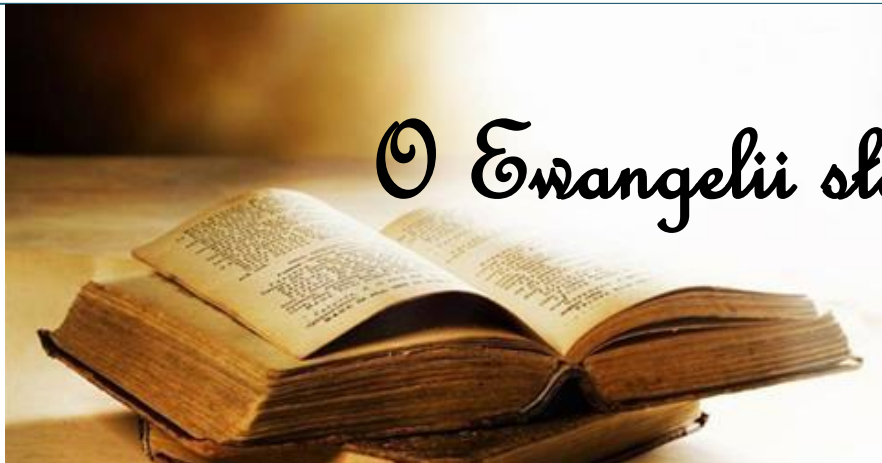
Kiedy odziedziczył rodzinną posiadłość Kermartin, nie zrzekł się jej - podobnie jak nigdy nie zrezygnował z dochodów związanych ze sprawowaniem urzędu oficjała: nie stanowiły one przeszkody w drodze do doskonałości chrześcijańskiej - wszystko rozdawał potrzebującym, odziewał ich, żywił, dawał schronienie, opłacał naukę, leczył, kupował płótna grzebalne. Dworek Kermartin zamienił na przytułek dla najuboższych, zwłaszcza kalekich, chorych i starych, by choć pod koniec życia zaznali trochę miłości i umarli godnie. Kiedy dwór okazał się zbyt ciasny, wybudował hospicjum przeznaczone dla podróżnych i pielgrzymów. Sam wszystkim przygotowywał posłanie, każdego witając z prawdziwą radością, jako "przystanego przez Pana".

Po wypełnionych pracą dniach zamykał się w swoim pokoju i nocę spędzał na modlitwie. Często też oddawał się trwającej przez parę dni kontemplacji, nie jedząc wówczas i nie pijąc, "odpoczywając" w Bogu i nabierając sił do dalszej działalności.

Iwo Hélyory zmarł 19 maja 1303 roku. Kiedy w roku 1347, papież Klemens VI ogłosił go świętym, jego kult, który rozpoczął się zaraz po śmierci, bardzo szybko rozprzestrzenił się poza granice Bretanii. Kościoły i kaplice jemu dedykowane zbudowano m.in. w Paryżu i w Rzymie. Wiele wydziałów prawa i uniwersytetów obrało go za patrona, m. in. w Nantes, Bazylei, Fryburgu, Wittenberdze, Salamance i Louvain.

Do Polski kult św. Iwona dotarł stosunkowo wcześniej. Już 25 lat po kanonizacji, w roku 1372 jeden z kanoników wrocławskiej kolegiaty św. Idziego, Bertold, ze swej pielgrzymki do Tréguier przywiózł relikwie świętego. Umieszczono je w jednym z bocznych ołtarzy kościoła św. Idziego - niestety, dziś ich tam już nie ma. Niezależnie od Bertolda po relikwie św. Iwona pojechał do Bolonii opat Kanoników Regularnych Henricus Gallici. Na jego koszt do budującego się wówczas kościoła NMP na Piasku dobudowano kaplicę św. Iwona, w której umieszczono ołtarzyk szafkowy z relikwiami. Niestety, nie dotrwały one do naszych czasów, w przeciwieństwie do kultu, który, przerwany na początku XIX wieku, ożył w roku 1981 - od tego czasu w każdą pierwszą sobotę miesiąca w kaplicy św. Iwona zbierają się prawnicy wrocławscy na Mszy św. specjalnie dla nich sprawowanej.

Drugim ważnym miejscem kultu św. Iwona w Polsce jest Iwonicz Zdrój, gdzie znajduje się jedyny w Polsce, jak się wydaje, kościół pw. św. Iwona z przepiękną rzeźbioną w drewnie lipowym statuą świętego. Według Encyklopedii Katolickiej "nazwa XIV-wiecznej osady Iwonicz wiąże się z wczesnym kultem św. Iwona w Polsce". Trudno dziś to udowodnić, wiadomo jedynie, że pierwsza drewniana kaplica pod wezwaniem św. Iwona zbudowana została w roku 1838 dzięki staraniom hrabiego Karola Załuskiego, założyciela uzdrowiska. W latach 1894 - 95 wybudowano kościół parafialny pw. św. Iwona i MB Uzdrawienie Chorych. W roku 1995 tuż obok niego postawiono duży nowoczesny kościół, tym razem zmieniając kolejność patronów, tzn. pw. MB Uzdrawienie Chorych i św. Iwona. Wspomniany w Martyrologium Rzymskim z 1938 roku.



O Ewangelii słów kilka...

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE

8 maja 2016 (Łk 24, 46-53)

Wiara w Boga w Trójcy Jedyne jest naszą radością. To radość „nie z tego świata”. To radość w Duchu Świętym. Apostołowie po wniebowstąpieniu Pana Jezusa wracają do Jerozolimy. Wydawałoby się, że powinni być smutni, bo ich Mistrz znowu odszedł. A oni są pełni radości! Chrystus uczynił ich świadkami kolejnego wielkiego wydarzenia. Wypisał w ich sercu Ewangelię, jest w nich Nowe Życie. Tę nową radość umocni i utwierdzi w nich Duch Święty.

NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

15 maja 2016 (J 14, 16-16, 23b-26)

Pan Bóg dał nam Dziesięć Przykazań. Często patrzymy na nie jak na zbiór nakazów i zakazów. Tymczasem jest to dar, który pomaga nam uporządkować życie. To też zadanie, ponieważ życie dekalogiem to proces trwający przez wszystkie nasze dni. Duch Święty pomaga nam zrozumieć, że przestrzeganie przykazań jest wyznawanie naszej miłości Bogu w Trójcy Jedynemu.

UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

22 maja 2016 (J 16, 12-15)

Tajemnica Boga w Trójcy Jedyne przewyższa możliwości naszego pojmowania. Lecz ta tajemnica nie przeraża nas, nie zaciemnia w nas obrazu Boga. Jest gwarancją

prawdziwości Pana Boga. W wielu religiach występuje pojęcie Boga, ale pojęcie Boga w Trójcy Jedyne nie może być wymysłem ludzkim. Dlatego jestem z tego dumny, że wierzę w Boga prawdziwego.

NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSTUSA

26 maja 2016 (Łk 9, 11b-17)

Złudą naszego życia jest stan nasycenia: „Mam wszystko i nic więcej nie potrzebuję” albo „Wiem już wszystko i nic mnie nie zaskoczy”. Prawdą naszego życia jest stan nienasycenia, braku czegoś. To powinno być motorem nie do zachłannego zdobywania, ale poszukiwania. Do wyruszenia w drogę. Wtedy wiemy, że rzeczy materialne nas nie nasycają, że potrzebujemy czegoś innego. Wtedy odkrywamy Jezusa.

9 NIEDZIELA ZWYKŁA

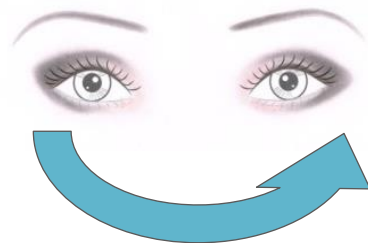
29 maja 2016 (Łk 7, 1-10)

Przez Słowo Bóg stworzył świat. Potem Słowem prowadził i wychowywał swój lud. A wreszcie w Osobie Jezusa Chrystusa Słowo stało się ciałem. Słowo głoszone przez Pana Jezusa miało moc uzdrawiania i nawet ożywiania. To Słowo ma nadal taką samą moc. Tylko my, dzieci epoki dewaluacji słowa, w to nie wierzymy. Trzeba nam zacząć od początku, otworzyć Pismo Święte i czytać.

Czytaj



uśmiechem !!!



Przychodzi Pierre Curie do Marii i mówi:

- Kochanie, ależ dziś promieniejesz!
- Jestem taka uradowana...

*

W jednym z instytutów zaczęto w godzinach pracy wypuszczać na korytarze lwy. Jednak po pewnym czasie zdarzył się wypadek śmiertelny i lwy usunięto.

- Potrzebna ci była ta sprzątaczką - mówi jeden lew do drugiego. - Ja trzydziestu naukowców zjadłem i nikt nie zauważył!

*

Trzech gości obserwuje dom. W pewnym momencie do domu wchodzi dwie osoby. Za pół godziny wychodzą trzy.

Biolog mówi: Rozmnożyli się.

Fizyk: Nie, to błąd pomiaru.

Matematyk: Jak do środka wejdzie jeszcze jedna to dom będzie pusty...

*

Starszy gość na emeryturze miał problemy ze słuchem. W końcu trafił na lekarza, który bardzo mu pomógł. Miesiąc później facet wraca do lekarza na kontrolę. Lekarz mówi:

- Pański słuch jest w znakomitej formie. Pańska rodzina musi być bardzo zadowolona, że znowu pan słyszy.

Facet na to:

- Och, jeszcze im nie powiedziałem. Po prostu siedzę i słucham rozmów. Już trzy razy zmieniłem mój testament!

*

Amerykański milioner na łożu śmierci dyktuje testament:

- Mojemu kuzynowi Johnowi zapisuję wszystkie akcje i posiadłość nad morzem, mojej wiernej kucharce - rezydencję na Jamajce, a mojemu siostrzeńcowi Billowi, który zawsze twierdził, że najważniejsze jest zdrowie - moje buty sportowe, rakietę tenisową i kostium.

*

- Chciałabym coś praktycznego do pokoju dziecięcego - mówi kobieta w sklepie z dywanami.

- A ile Pani ma dzieci?

- Sześcioro.

- To najpraktyczniejszy byłby asfalt...

*

Mama woła dziecko na podwórku:

- Jaaaaaaaaaaaaaasiu do doooooomu!

- A co?! Spać mi się chce?

- Nie! Głodny jesteś!

*

Matura z historii:

- Omów państwo Ostrogotów.

- Nie wiem...

- Dobrze, to omów państwo Wizygotów.

- Też nie wiem.

- Pytanie ratunkowe?

- Jeśli można...

- Porównaj państwo Ostrogotów z państwem Wizygotów.

*

Żona dzwoni do męża:

- Kochanie, w naszym samochodzie oderwało się lustro.

- Jak to? Samo się oderwało?!

- Policjant w protokole napisał, że dachowałam...

*

Żona dzwoni do męża:

- Kochanie, w naszym samochodzie oderwało się lustro.

- Jak to? Samo się oderwało?!

- Policjant w protokole napisał, że dachowałam...

*

Jedną z niewyjaśnionych tajemnic tego świata jest to, w jaki sposób 6 czekoladek może zmienić się w 6 kilogramów nadwagi u kobiety.

Aniela Należyta

Cała klasa dostała zaproszenia. Niektórzy przyszedli z dziećmi. Sokolnicki przysięgał, że wtedy to nie on podłożył tę niesamowitą kredę. A dlaczego była taka jaka była - dotąd nie wiadomo. Ale oczywiście wszystko trzeba opowiedzieć po kolei.

Anielka umiała pięknie rysować, malować, rzeźbić w glinie. Krótco mówiąc - miała talent plastyczny. Natomiast nie potrafiła prawie wcale liczyć. Nauczyciel matematyki był zaś wredny i szczególnie jej nie lubił.

Razu pewnego klasa czekała na niego, siedząc w ławkach. Każdy robił, co chciał. Anielka rysowała na tablicy jakieś fantastyczne stwory - groźne, lecz sympatyczne.

- Dobrze, że już jesteś przy tablicy, zaraz rozwiążesz równanie - usłyszała za sobą głos nieżyczliwego pedagoga. - Ale najpierw zmaż te bazgroły.

Uczennica wzięła szmatkę i zaczęła czyścić tablicę. Jednakże rysunku usunąć nie mogła, owszem, stał się jakby wyraźniejszy.

- Weź gąbkę. Jest wilgotna - poradził nauczyciel.

Za pomocą gąbki też się nie udało niczego zmazać.

- Nic nie umiesz! - zniecierpliwiał się. Potem sam spróbował zetrzeć rysunek Anielki i przekonał się, że to zupełnie niemożliwe.

- Czym to narysowałaś?

- Kredą - dziewczynka podała mu tę, którą się posłużyła.

- Jakaś dziwna - stwierdził obejrzawszy ją. - Sokolnicki, czy to nie ty ją podrzuciłeś? - zapytał ucznia, który lubił płać najrozmaitsze figle.

- Nie, to nie ja, proszę pana - odpowiedział przestraszony.

- A więc to ty! - wymierzył palec w stronę Anielki. - Ponieważ nie wykonałaś zadania, otrzymujesz ocenę niedostateczną. A że zniszczyłaś tablicę, twoi rodzice kupią nową.

Nazajutrz oboje przywieźli do szkoły nową tablicę. Starą zaś kazano im zabrać ze sobą.

I ta właśnie tablica, z nienaruszonym rysunkiem, po trzydziestu trzech lat zawisała na wystawie dzieł Anieli Należytej, słynnej dziś na całym świecie malarki.

Cała klasa ustawiła się na jej tle, a czterdziestu czterech dziennikarzy robiło im zdjęcia.



Zadanie dla



Obietnica Jezusa

Jezus coś obiecał zanim poszedł do nieba. Aby dowiedzieć się co, musisz wpisać pierwszą literę z nazwy każdej rzeczy w zaznaczone miejsca.

J E Z U S O B I E C A Ł Ż E :



i dla



Pierwszy król

Dodaj lub odejmij odpowiednią ilość liter według kodu pod kreską.

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O	P	R	S	T	U	W	Y	Z
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---

Ludzie w $\frac{I}{J-1}$ $\frac{W+2}{W+2}$ $\frac{L+5}{L+5}$ $\frac{C-2}{C-2}$ $\frac{H-3}{H-3}$ $\frac{K+1}{K+1}$ $\frac{Y-2}{Y-2}$ chcieli króla.

Bóg pokazał $\frac{P+2}{P+2}$ $\frac{B-1}{B-1}$ $\frac{M-0}{M-0}$ $\frac{W-1}{W-1}$ $\frac{A+4}{A+4}$ $\frac{I+3}{I+3}$ $\frac{R-2}{R-2}$ $\frac{S+3}{S+3}$ $\frac{G+2}{G+2}$

kogo ma wybrać.

Był to $\frac{K-2}{K-2}$ $\frac{Z+0}{Z+0}$ $\frac{N+3}{N+3}$ $\frac{D-3}{D-3}$ $\frac{D+1}{D+1}$ $\frac{J+2}{J+2}$ $\frac{H+1}{H+1}$ $\frac{W-2}{W-2}$ $\frac{B-1}{B-1}$

z plemienia $\frac{A+1}{A+1}$ $\frac{C+2}{C+2}$ $\frac{O-1}{O-1}$ $\frac{L-3}{L-3}$ $\frac{C-2}{C-2}$ $\frac{K+2}{K+2}$ $\frac{J-1}{J-1}$ $\frac{L+2}{L+2}$ $\frac{G-6}{G-6}$

z rodziny $\frac{C+8}{C+8}$ $\frac{H+1}{H+1}$ $\frac{U-2}{U-2}$ $\frac{U+3}{U+3}$ $\frac{C-2}{C-2}$.

Na imię miał $\frac{N+4}{N+4}$ $\frac{D-3}{D-3}$ $\frac{T+1}{T+1}$ $\frac{O-3}{O-3}$.



Nasza Kuchnia

Meksykański kurczak w czekoladzie

Składniki:

4 piersi z kurczaka
4 ząbki czosnku
świeża czerwona papryka
1 czuszka (może być suszona)
100g gorzkiej czekolady 70% kakao
4 łyżeczki cukru
średnia cebula
puszka krojonych pomidorów
3 łyżki rodzynek
2 łyżki migdałów siekanych
1 łyżka migdałów w całości
sól
pieprz czarny mielony
szczypta mielonego cynamonu
szczypta mielonego kminku
łyżeczka słodkiej papryki w proszku
oliwa z oliwek



Sposób przygotowania:

Mięso umyj. Każdą pierś podziel na dwie podobnej wielkości części. Natrzyj solą i pieprzem, włóż do naczynia do pieczenia lub formy dodaj ząbki czosnku pokrojone w plastry i piecz 35 minut w temperaturze 180°C. W tym czasie cebulę i papryki pokrój w kostkę. Na dużej patelni rozgrzej oliwę i zeszklij na niej cebulę, dodaj obie papryki - podsmaż. Następnie dodaj łyżeczkę papryki w proszku, szczyptę cynamonu, szczyptę kminku i szczyptę pieprzu. Podlej odrobiną wody, dodaj rodzynki i migdały, oraz połamaną na kawałki czekoladę i cukier. Mieszaj aż się rozpuści. Upieczone mięso przełóż do sosu wraz z czosnkiem i powstałym z wypieczenia bulionem. Duś jeszcze około 20 minut, aż woda odparuje i powstanie gęsty sos. Dopraw do smaku solą.

Imbirowy kurczak nadziewany pomarańczami i jabłkiem



Składniki:

duży, sprawiony kurczak ok.1,5 kg
4 jabłka
2 pomarańcze
1 cytryna
duża garść rodzynek
łyżeczka imbiru lub starty 5 cm korzeń imbiru
sok wyciśnięty z 1 pomarańczy
łyżka miodu, łyżeczka majeranku
po 3 łyżeczki kolendry i kuminu (kmin rzymski)
łyżka soli, pieprz
2 łyżki cukru, oliwa

Sposób przygotowania:

Kurczaka umyć i osuszyć papierowym ręcznikiem. Sok z pomarańczy wymieszać z miodem, majerankiem, imbirem i utartymi w moździerzu kuminem i kolendrą. Mieszaną polać kurczaka, natrzeć solą i oprószyć pieprzem. Wstawić do lodówki na minimum godzinę. Pomarańcze obrać i pokroić w ósemki, cytrynę ze skórką w ćwiartki. 2 jabłka pokroić w talarki a 2 w ósemki. Częstki jabłek, cytryny i pomarańczy wymieszać z rodzynkami, posypać cukrem i nadziać kurczaka. Ułożyć w żaroodpornym naczyniu z pokrywką lub w rękawie do pieczenia, podlać oliwą i obłożyć plastrami jabłek. Piec ok. 1,5 godziny w temp. 180 stopni. Kurczak jest gotowy, gdy po nakłuciu widelcem wypływa z niego jasny klarowny sok. Po tym czasie zdjąć pokrywę lub rozciąć rękaw, usunąć plastry jabłek i pozostawić jeszcze na 15 minut w piekarniku, aby skórka nabrała złocistego koloru - najlepiej włączyć termoobieg.

Sałatka z pieczonym łososiem, winogronami na bazie rukli

Składniki:

250g filetu z łososia
1 łyżka Delikatu knorr
duża garść rukoli
1/2 czerwonej cebuli
1 średni pomidor
garść czerwonych winogron
2 łyżki wody
2 łyżki oliwy z oliwek
1 łyżka sosu sojowego
1 łyżeczka cukru



Sposób przygotowania:

Łososia myjemy, doprawiamy Delikatem i pieczemy w 180 stopniach przez około 30 minut, studzimy. W miseczce mieszamy ze sobą rukolę, pokrojonego pomidora, winogrona i pokrojoną w piórka cebulę. Dodajemy kawałki łososia, odstawiamy. W szklance mieszamy oliwę, wodę, sos sojowy oraz cukier. Przygotowanym sosem polewamy salatkę i podajemy.

Skrzydółka w tequili na ostro

Składniki:

skrzydełka z kurczaka – 400 g
czosnek – 1 cała główka
limonka – 1 szt
pomarańcza – 1 szt
tequila – 1 łyżka
chili – 1 szt
duży pomidor – 1 szt
olej – 2 łyżeczki
cukier – 1 łyżeczka



ziele angielskie, cynamon, kminek mielony, oregano, sól, pieprz, słodka papryka – do smaku

Sposób przygotowania

Skrzydółka oczyszczamy, wkładamy do miski. Dodajemy sok z limonki oraz pomarańczy, posiekany czosnek oraz chili, tequilę, pokrojonego w kosteczkę pomidora, olej, cukier oraz po szczypcie przypraw – wszystko razem dokładnie mieszamy i odstawiamy do zamarynowania. Po zamarynowaniu rozgrzewamy na patelni niewielką ilość oleju, przesmażamy wyciągnięte z marynaty skrzydełka po kilka minut z każdej strony, a następnie zalewamy marynatą i dusimy na wolnym ogniu do miękkości. Podajemy gorące! Smacznego!

Święta i ważne daty - MAJ

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	Sb	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

8

WNIEBOWSTĄPIENIE
PAŃSKIE

13

99 rocznica pierwszego
objawienia fatimskiego,
35 rocznica zamachu na
Świętego Jana Pawła II

15

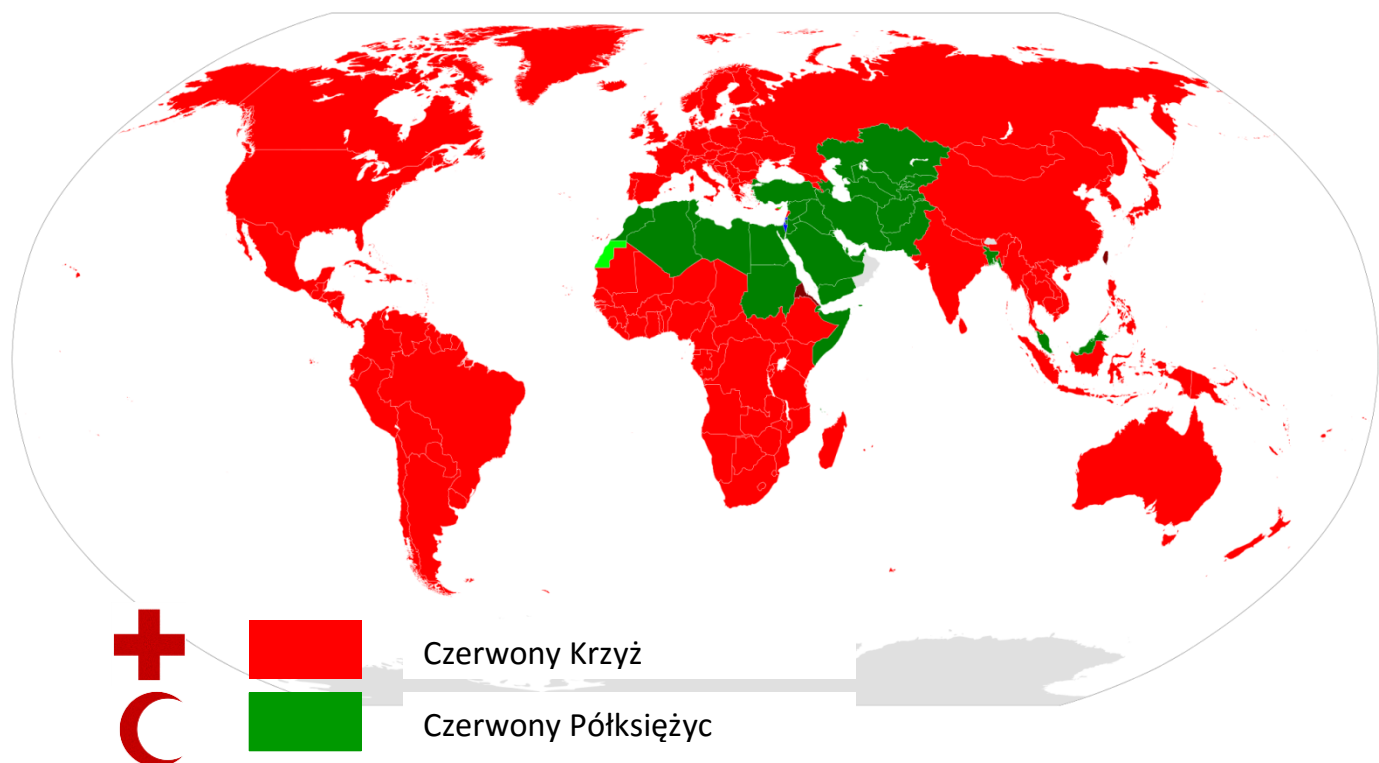
ZESŁANIE DUCHA
ŚWIĘTEGO (Zielone Świątki)

26

BOŻE CIAŁO
DZIEŃ MATKI

1 maja (niedziela)	Międzynarodowe Święto Pracy
2 maja (poniedziałek)	Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej
3 maja (wtorek)	Święto Konstytucji 3 Maja, NMP Królowej Polski, Światowy Dzień Wolności Prasy, Międzynarodowy Dzień Astmy i Alergii
4 maja (Środa)	Dzień Hutnika, Dzień Strażaka
5 maja (czwartek)	Dzień Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelektualną, Dzień Tolerancji, Praw Człowieka i Integracji Europejskiej
8 maja (niedziela)	Dzień Zwycięstwa, Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, Światowy Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca, Wniebowstąpienie
9 maja (poniedziałek)	Dzień Europy (Święto Unii Europejskiej)
12 maja (czwartek)	Światowy Dzień Ptaków Wędrownych, Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek i Położnych, Zimnych ogrodników (Pankracego)
13 maja (piątek)	Zimnych ogrodników (Serwacego)
14 maja (sobota)	Dzień Farmaceuty, Zimnych ogrodników (Bonifacego)

15 maja (niedziela)	Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki) , Międzynarodowy Dzień Rodziny, Święto Polskiej Muzyki i Plastyki
16 maja (poniedziałek)	Święto Straży Granicznej, Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła
17 maja (wtorek)	Światowy Dzień Telekomunikacji
18 maja (Środa)	Dzień Mostowca, Międzynarodowy Dzień Muzeów
19 maja (czwartek)	Międzynarodowy Dzień Pamięci ofiar AIDS
21 maja (sobota)	Światowy Dzień Różnorodności Kulturowej - w Trosce o Dialog i Rozwój, Światowy Dzień Kosmosu
22 maja (niedziela)	Międzynarodowy Dzień Różnorodności Biologicznej, Dzień Praw Zwierząt
23 maja (poniedziałek)	Światowy Dzień Żółwia
24 maja (wtorek)	Europejski Dzień Parków Narodowych
25 maja (Środa)	Dzień Mleka, Dzień Piwowara, Międzynarodowy Dzień Dzieci Zaginionych
26 maja (czwartek)	Boże Ciało , Dzień Matki
27 maja (piątek)	Dzień Samorządu Terytorialnego
29 maja (niedziela)	Międzynarodowy Dzień Uczestników Misji Pokojowych ONZ, Dzień Działacza Kultury i Drukarza
31 maja (wtorek)	Światowy Dzień Rozwoju Kulturalnego, Światowy Dzień Bez Papierosa



CHRZEST POLSKI

Mieszko I przyjął chrzest... i co dalej?

Zmiana religii całego państwa nie jest jednorazowym aktem, który można zamknąć w dacie 966. Co rzeczywiście zmieniło się wówczas w życiu mieszkańców ziem polskich? Jaki wpływ wywarła decyzja księcia rezydującego w Gnieźnie na życie mieszkańców odległych osad, rozrzuconych wśród puszczy? Jak traktował nowy kult sam Mieszko? Wiele z tych pytań na zawsze pozostanie bez odpowiedzi...

Chrzest

Święty Wojciech - męczennik, apostoł Prusów (domena publiczna) Kiedy mówimy dzisiaj o „chrzcie Polski”, mamy na myśli moment, w którym nową religię przyjął książę Mieszko wraz ze swoim dworem i najprawdopodobniej elitą państwa. Pociągnęło to za sobą utworzenie biskupstwa w Poznaniu. Diecezję objął Jordan i rozpoczął popieraną przez władcę misję chrystianizacyjną na podległym mu terytorium. Są to wydarzenia niezwykle ważne w naszej historii, ponieważ zdeterminowały jej dalszy bieg. Sam Mieszko z pewnością musiał zdawać sobie sprawę z doniosłości podejmowanej decyzji, podobnie jak jego najbliższe otoczenie. Książę niewątpliwie przemyślał dokładnie ten krok, rozpatrując wszelkie korzyści związane z dołączeniem do kręgu chrześcijańskich władców europejskich. Zdawał też sobie sprawę z czekających go trudności we wprowadzaniu nowej wiary. Bardzo możliwe, że towarzyszył mu lęk przed zemstą dawnych bogów, których porzucał. Tracił także łączność ze swoimi przodkami, wyrzekając się ich kultu, będącego integralną częścią wierzeń pogańskich i przyznając, że całe życie wyznawali oni fałszywych bogów. Mieszko wychowany był przecież w tradycji pogańskiej i nawet jeśli już do jego ojca docierały jakieś wpływy chrześcijańskie dla księcia naturalne było wyznawanie pogaństwa. Czy jego żona Dobrawa rzeczywiście, jak pisze kronikarz, tak gorliwie starała się nakłonić go do konwersji i czy odniosła sukces? Czy Mieszko przyjął nową religię dlatego, że rzeczywiście się nawrócił, czy też kierował nim czysty pragmatyzm polityczny? A może oba te czynniki w równym stopniu?

Odpowiedzi na to pytanie trudno szukać w dostępnych nam źródłach. Możemy jedynie stwierdzić, że już niedługo po chrzcie książę przyswoił sobie idee i wzorce sprawowania władzy i kształtowania ideologii politycznej wykształcone i obowiązujące na chrześcijańskim Zachodzie. Tymczasem większość jego poddanych najprawdopodobniej w ogóle nie zdawała sobie sprawy z tego, czym było chrześcijaństwo, jakie idee ze sobą niosło i jak bardzo miało zmienić ich życie. Możliwe, że ludność zamieszkująca ziemie polskie początkowo nie wiedziała nawet o tym, że jej władca przyjął chrzest, a wiadomość o tym dotarła do nich dopiero gdy pierwsi misjonarze rozpoczęli swoją działalność od niszczenia starych miejsc i obiektów kultowych. Rzeczywistą chrystianizację polskiego społeczeństwa dzisiejsza historiografia datuje dopiero na wiek... XIII. Wtedy to sieć parafialna objęła całe terytorium państwa, Kościół przybliżył się do wiernych, co umożliwiło mu objęcie ich systematyczną akcją duszpasterską. Źródła przekazują obraz bardziej dojrzałej religijności wiernych, w której wewnętrzne przeżycia zaczynają odgrywać coraz większą rolę. Można zauważyć, że ludność przyjęła wtedy chrześcijańskie ideały naprawdę za swoje własne i zaczęła postrzegać samych siebie jako chrześcijan. Jak więc wyglądała chrystianizacja ziem polskich tuż po przyjęciu nowej religii, za czasów Mieszka I

i Bolesława Chrobrego?

Mieszko, św. Udalryk i św. Piotr

Mieszko zdecydował się na przyjęcie chrztu. Z pewnością miał na myśli względy polityczne, takie jak umocnienie swojej pozycji na arenie międzynarodowej wobec chrześcijańskich władców sąsiednich państw. Wydaje się jednak, że liczył również na zyskanie nowego sprzymierzeńca w... Bogu. Tuż przed przyjęciem chrztu Mieszko I poniósł dwie porażki militarne. Później jego panowanie wydaje się być pasmem sukcesów, a więc nowy Bóg mu sprzyjał, a odrzuceni bogowie pogańscy nie zemścili się. Oprócz tego zachowały się dwa świadectwa osobistej prośby, skierowanej przez księcia do świętych chrześcijańskich.

Kult świętych odgrywał w chrześcijaństwie ogromną rolę. Uważano ich za szczególnych patronów dedykowanych im świątyni, opactw, diecezji, ale również wspólnot politycznych oraz stojących na ich czele władców. Wierzano, że święci ze względu na swoje zasługi za życia stawali się najskuteczniejszymi pośrednikami między ludźmi a Bogiem. Dzięki skutecznej intercesji mogli zapewnić wspólnotom, którymi się opiekowali nie tylko zbawienie, ale również pomyślność w doczesnym życiu, m. in. zwycięstwo w walce zbrojnej z nieprzyjaciółmi. Na pomoc świętych należało jednak zasłużyć, ponieważ wspierali oni tylko ludzi pobożnych, oddających im cześć i prowadzących sprawiedliwe wojny, a tym, którzy działali na ich szkodę wymierzali surowe kary. Zapewnienie sobie opieki świętych patronów i przekonanie poddanych o ich wsparciu było więc kluczowe dla zbudowania trwałej wspólnoty politycznej w chrześcijańskiej Europie. Żywot św. Udalryka, biskupa Augsburga spisany pod koniec X w. daje świadectwo bardzo wczesnej prośby o wstawiennictwo świętego w trudnej sytuacji. Żywot opisuje, jak książę Mieszko, zraniony zatrutą strzałą, nie widząc innej możliwości ratunku, zwrócił się o pomoc do świętego, obiecując mu w zamian za uzdrowienie wotum w formie ramienia odlanego ze srebra. Święty wysłuchał jego prośby, Mieszko wyzdrowiał i spełnił swój ślub.

Wota związane z kultem świętych odgrywały niezwykle ważną rolę w czasach średniowiecza, ponieważ cud postrzegano wówczas jako swoistą relację wymiany. Święty odpowiadał na modlitwę połączoną z obietnicą złożenia daru lub pobożnym ślubem Mieszko utrzymywał kontakty z arystokracją bawarską, która знаła kult św. Udalryka. Duchowni również mogli poradzić księciu obietnicę wysłania wotum. W ten sposób Mieszko odwołał się do idei odgrywających kluczową rolę w chrześcijaństwie zachodnim. Zaczął więc przyswajać je sobie i przekonywać się o słuszności podjętej decyzji. W państwie Mieszka nie rozwinął się jeszcze kult żadnego lokalnego świętego. Wznoszone wówczas kościoły były dedykowane świętym uniwersalnym, np. Najświętszej Marii Pannie, św. Piotrowi, czy św. Wacławowi, patronowi Czech. Tymczasem w mentalności ówczesnych chrześcijan to właśnie lokalni święci, związani jeszcze za życia z daną wspólnotą byli najlepszymi pośrednikami między Bogiem a ludźmi. Taki kult był potrzebny samym wiernym, ale też instytucjom kościelnym i władcom. Polskie chrześcijaństwo było jeszcze zbyt młode na świadome stworzenie takiego kultu. Dopiero św. Wojciech stał się szczególnym patronem państwa. Pod koniec życia w słynnym dokumencie zwanym dziś *Dagome iudex* Mieszko postanowił powierzyć swój kraj opiece świętego Piotra. Nawet jeśli to jego żona Oda, Niemka z pochodzenia, była inspiratorką powstania dokumentu, Mieszko z pewnością rozumiał jego znaczenie nie tylko materialne, ale także duchowe, wierząc w opiekę świętego. Powoływał się na nią najprawdopodobniej Bolesław Chrobry w czasie wojen z Henrykiem II, o czym pisze Bruno z Kwerfurtu w swoim słynnym liście. Przyjrzyjmy się więc czasom Bolesława Chrobrego.

Lud na podobieństwo bydła i upartego osła?

Thietmar, biskup Merseburga żyjący w latach 975–1018, autor kroniki będącej dla nas nieocenionym źródłem informacji o dobrze znanych biskupowi stosunkach państwa Piastów z Niemcami tak pisał o poddanych Bolesława Chrobrego:

„Lud jego wymaga pilnowania na podobieństwo bydła i bata na podobieństwo upartego osła: również nie da rządzić sobą w interesie władcy, jeżeli ten nie stosuje kar surowych. Następnie opisuje surowe kary ustanowione przez Bolesława Chrobrego, aby wymusić na poddanych przestrzeganie postu i czystości obyczajów. Przedstawia więc poddanych Bolesława jako niedoskonałych chrześcijan, którzy nie będą przestrzegali postu, jeśli nie będzie im za to groziło... wybicie zębów. Aby wychować ten uparty lud nie wystarczy przewidziana przez prawo kanoniczne kara postu o chlebie i wodzie, potrzebne jest jej wzmocnienie drastycznymi środkami egzekwowanymi przez władzę państwową. Czy było aż tak źle? Na Mazowszu aż po wiek XII zmarłych chowano w pogańskim obrządku, dokonując ciałopalenia. Obrządek pogrzebowy należał do sfery religii najbliższej ludziom, którzy w naturalny sposób pragnęli zapewnić bliskim zmarłym życie pozagrobowe. Co więcej, zwyczaj ten kultywowali jeszcze długo nawet rycerze należący do drużyny książęcej, na której przecież opierało się sprawne funkcjonowanie państwa pierwszych Piastów. Jak pisze S. Moździoch: Środowiskiem podtrzymującym przy życiu pogańskie wierzenia byłaby część rycerstwa [...], które mimo krzyżyków na piersiach nadal powierzało ziemi znaczne skarby w srebrze pod wpływem dawnej religii.”

W latach 30. XI w. doszło do tzw. reakcji pogańskiej, towarzyszącej załamaniu władzy książęcej w państwie po śmierci Mieszka II. Według ustaleń archeologów najprawdopodobniej w tym właśnie czasie na terenie grodu we Wrocławiu wzniesiono budynek pełniący funkcję pogańskiej świątyni. Znalaziono w nim ślady składania ofiar. Biskupstwo wrocławskie w owym czasie przestało funkcjonować, odnowiono je dopiero w latach 50. XI w., kiedy władzę w państwie piastowskim objął książę Kazimierz. Przetrwanie pogaństwa mogło być również związane z utrzymywaniem kontaktów z pogańskimi plemionami Słowian połabskich. A jednak przekaz Thietmara jest nie tyle świadectwem nieokrzescania naszych przodków, co wyrazem... nieprzeciętnej pobożności Bolesława Chrobrego. Tak właśnie interpretuje ten tekst wybitny polski mediewista, prof. Roman Michałowski. Zwraca on uwagę na to, że Chrobry chciał karać swoich poddanych za nieprzestrzeganie postu po siedemdziesiątnicy. We wszystkich krajach chrześcijańskich Wielki Post rozpoczynał się w środę popielcową. Ale nie w kraju Bolesława. Tutaj należało rozpocząć Post polegający na całkowitym zakazie spożywania mięsa już w przedpościu, czyli od niedzieli siedemdziesiątnicy, przypadającej siedemdziesiąt dni przed Wielkanocą.

Przewidziane przez Bolesława kary za cudzołóstwo również były niezwykle surowe. W czasach pogańskich za cudzołóstwo karano najczęściej okaleczeniem winnej... ale nie winnego. Wydaje się, że mężczyźni pozostawali wówczas bezkarni. Tymczasem według Thietmara okrutna kara w państwie Piastów dotyczyć miała właśnie mężczyzn. Jest to wyraźny wpływ myśli chrześcijańskiej na prawodawstwo. Jak zauważa Roman Michałowski, wprowadzanie takich zarządzeń świadczy, że Bolesław żywo interesował się tym, aby jego poddani żyli prawdziwie po chrześcijańsku. Bolesław był synem chrześcijańskiej księżniczki, utrzymywał kontakty z niemiecką, chrześcijańską arystokracją, poznał wybitne osobistości świata chrześcijańskiego: św. Wojciecha i Brunona z Kwerfurtu. Wspomógł misję Wojciecha i wykupił jego ciało od pogańskich Prusów. Następnie spotkał się z cesarzem Ottonem III, odbywającym w 1000 roku pielgrzymkę do swojego przyjaciela i świętego męczennika. Otto niezwykle poważnie traktował swoje religijne obowiązki związane z godnością cesarską, a więc przede wszystkim opiekę nad

Kościółem. Wielki wpływ wywarł na niego św. Wojciech, odznaczający się rygorystyczną duchowością. Otto pragnął odtworzyć chrześcijańskie cesarstwo rzymskie, a swoim współpracownikiem w tym dziele wyznaczył Bolesława Chrobrego. Polski książę wiedział dobrze i rozumiał, co w tamtych czasach oznaczało bycie władcą chrześcijańskim. Poznał ideologię władzy niemieckiej dynastii saskiej, nawiązującej do tradycji karolińskich. Uważał, że ingerowanie w sprawy religijne, działalność misyjna, a przede wszystkim troska o wiarę poddanych były jego podstawowym obowiązkiem. Władca chrześcijański w średniowieczu opierał swoją władzę na przekonaniu, że została mu ona udzielona przez Boga. Skoro to właśnie Bóg postawił go na czele państwa oznacza to, że powierzył mu troskę o swój lud. Obowiązkiem władcy, oprócz dbania o materialne potrzeby i bezpieczeństwo poddanych, jest więc przede wszystkim prowadzenie powierzonego sobie ludu do zbawienia. Jak podkreśla Roman Michałowski, książę starając się wymusić przestrzeganie przykazań przez wiernych troszczył się o własne powodzenie i zbawienie swojej duszy. Bolesław w czasie zjazdu gnieźnieńskiego otrzymał od cesarza kopię włóczni św. Maurycego, zawierającą gwóźdź z Krzyża Pańskiego i ofiarował Ottonowi ramię świętego Wojciecha. Były to niezwykle cenne relikwie, a książę polski rozumiał i doceniał ich znaczenie. W tym samym czasie rozbudowano polską organizację kościelną powołując arcybiskupstwo w Gnieźnie oraz biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Dopiero teraz utworzona przez jego ojca organizacja była w stanie rozpocząć chrystianizację państwa w pełnym tego słowa znaczeniu. O wprowadzaniu chrześcijaństwa na Pomorzu przez biskupa Reinberna tak pisał w swojej kronice Thietmar z Merseburga:

„[Reinbern] niszczył i palił świątynie z posągami bożków i oczyścił morze zamieszkałe przez złe duchy wrzuciwszy w nie cztery kamienie pomazane świętym olejem i skropiwszy je wodą święconą. Na chwałę Boga Wszechmogącego zaszczerpił on na bezpłodnym drzewie latorośl winną, to znaczy wyhodował pośród nieokrzesanego ludu krzew świętego słowa Bożego.”

Pięciu Braci Męczenników

Wkrótce potem do kraju Bolesława przybyło dwóch eremitów, Benedykt i Jan. Przyjechali oni z Pereum, pustelni św. Romualda. Romuald był niezwykle poważaną postacią w świecie chrześcijańskim, jego pobożność podziwiał Otto III, który złożył kilka wizyt w jego pustelni. Tam też przebywał czas jakiś Bruno z Kwerfurtu. Ten niemiecki duchowny, wychowanek szkoły w Magdeburgu, gdzie kształcił się także św. Wojciech, miał przed sobą wspaniałą karierę w cesarskim kościele, postanowił jednak najpierw prowadzić życie pustelnicze, a następnie udał się na misję. To właśnie dzięki niemu znamy losy Benedykta i Jana.

Dwaj eremici opuścili pustelnię Romualda, aby prowadzić misję chrystianizacyjną, prawdopodobnie wśród pogan połabskich. Założyli klasztor na ziemiach polskich, najprawdopodobniej w Międzyrzeczu. Bardzo szybko dołączyli do nich dwaj miejscowi: Mateusz i Izaak. Klasztor nieco się rozrósł, ale bracia marzyli o prowadzeniu misji. Bruno z Kwerfurtu udał się w ich sprawie do Rzymu, aby prosić o papieskie pozwolenie na misję. Jednak sytuacja polityczna bardzo się skomplikowała, wybuchła wojna między Bolesławem Chrobrym a następcą Ottona III, Henrykiem II. Teatrem wojny były wówczas Czechy. Brunonowi trudno było dostać się do Polski. Bracia postanowili wysłać mu kogoś naprzeciw. Otrzymali nawet na ten cel pieniądze od księcia, ale wyprawa zakończyła się niepowodzeniem. Tymczasem wieść o pieniądzach sprowadziła na braci nieszczęście. W nocy zostali oni napadnięci i... zamordowani w swoim eremie. Jednak Bruno z Kwerfurtu podkreślał, że czynu tego dokonali źli chrześcijanie, a książę nie miał z tym nic wspólnego. Tak opisuje dialog Jana ze zbrojcami:

„Przyjacielu po co przyszedłeś i czego nowego chcą ci uzbrojeni ludzie?” Oszolomiony zbroj,

który teraz bardzo żałuje, że dobro uczynił źle czyniąc, odpowiedział „Pan tej ziemi, Bolesław, przysłał nas abyśmy bez litości was zwięzali”. Uśmiechając się rzekło ono święte oblicze: „Nigdy takiego rozkazu nie wydał dobry książę, który dla miłości Boga bardzo nas kocha [...]”

Zginęli Benedykt i Jan, ale również Mateusz i Izaak oraz Krystyn, nie będący mnichem Słowianin, kucharz eremitów. Bracia Męczennicy zostali kanonizowani, a Bruno opisuje liczne cuda, które działały się za ich sprawą. Benedykt już po śmierci nałożył kaptur na głowę, ponieważ benedyktyńska reguła nakazywała ją zakrywać, ciało Krystyna nie uległo zepsuciu, święci objawiali się mnichom w klasztorze wśród cudownego blasku i pięknej woni, dokonywali też licznych uzdrowień i uwalniali opętanych.

Dwukrotnie objawili się również mnichom nakazując im, aby przekazali Bolesławowi, żeby wypuścił ich schwytanych zabójców, którzy przez swój czyn umożliwili braciom poniesienie tak chwalebnej śmierci dla wiary. Bruno z Kwerfurtu w jeszcze jednym swoim dziele dał wyraz podziwu dla Bolesława jako chrześcijańskiego władcy. Podczas wojen Bolesława z Henrykiem II ten ostatni sprzymierzył się przeciwko księciu piastowskiemu z pogańskimi Słowianami Połabskimi. Bruno przebywający na dworze księcia napisał list do Henryka II, w którym zarzucał mu sojusz z poganami przeciwko chrześcijańskiemu władcy. Czytamy tam:

„[...] czy godzi się prześladować lud chrześcijański, a żyć w przyjaźni z pogańskim? Co za ugoda Chrystusa z Belialem? [...] W jaki sposób mogą zgodzić się diabeł Swarożyc oraz wódz świętych, wasz i nasz Maurycy? [...] Czyż król [Henryk II] wraz z poganami i chrześcijanami nie wkroczył do tego kraju z [całą] potęgą państwa? Cóż stało się wtedy? Czyż święty Piotr, którego lennikiem się mieni [Bolesław] i święty Wojciech męczennik nie wystąpili jako obrońcy? Gdyby nie chcieli pomóc, nigdy pięciu świętych męczenników, którzy krew przelali [...] po zabiciu nie spoczywałoby w jego kraju? [...] książę Bolesław, który siłami ducha i ciała, z największą gotowością, chciał mi pomóc do nawrócenia Prusów i postanowił wcale nie żałować pieniędzy na ten cel, oto [teraz] uwikłany w wojnę [...]”

Kult Pięciu Braci Męczenników nie przyjął się w państwie Piastów, ponieważ ich relikwie zostały wywiezione do Czech przez księcia Brzetysława podczas jego najazdu na Polskę w 1038r. Świadectwa Brunona z Kwerfurtu i Thietmara współczesne Bolesławowi potwierdzają, że był on władcą pobożnym, rozumiejącym ideały chrześcijańskie i przyjmującym je za swoje własne. Oczywiście kronika Anonima Galla także podkreśla religijność Bolesława, jednak powstała ona niemal sto lat po jego śmierci i przedstawiała go jako władcę idealnego, wzór do naśladowania dla Bolesława Krzywoustego.

Chrześcijaństwo w X w.

Wydaje się więc, że polscy władcy z dynastii Piastów bardzo szybko przyswoili sobie religię chrześcijańską. Nie tylko wykorzystywali wynikającą z niej ideologię władzy, ale traktowali wykonywanie jej nakazów niezwykle poważnie i zwracali się z osobistymi prośbami do świętych chrześcijańskich. W przeciwieństwie do innych chrystianizowanych krajów, np. anglosaskich, żaden z kolejnych władców nie okazał się apostatą, a reakcja pogańska w latach 30. XI w. chociaż poczyniła ogromne szkody i zniszczyła organizację kościelną trwała stosunkowo krótko, a kolejni władcy dokładali wszelkich starań, aby zniwelować jej skutki. Natomiast poddani Piastów przyjmowali nową religię znacznie wolniej i o pełnej ich chrystianizacji można mówić dopiero w XIII i XIV stuleciu.

Monika Juzepczuk

Redakcja: Antoni Olbrychski

źródło: <http://histmag.org/mieszko-i-przyjal-chrzest-i-co-dalej-13114;0>

2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

- *czyli co powinniśmy wiedzieć o polskiej fladze*

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej obchodzony jest w naszym kraju od 2004 roku. W czasach PRL-u właśnie 2 maja władze nakazywały zdejmowanie flag po Świącie Pracy tak, aby nie były eksponowane w nieuznawane przez komunistyczne władze Świąto Konstytucji 3 Maja.

Innym powodem ustanowienia święta flagi akurat 2 maja jest fakt, że tego dnia obchodzimy święto polonii i Polaków poza granicami kraju i intencją ustawodawcy była możliwość manifestowania wspólnoty wszystkich Polaków.

A skąd się wzięły w ogóle barwy polskiej flagi? Okazuje się, że jest to po prostu odwzorowanie znacznie starszego od flagi naszego herbu, jakim jest Orzeł Biały, czyli wizerunek białego orła w koronie w polu czerwonym, który po raz pierwszy został użyty jako godło państwa w 1295 r. przez króla Przemysła II. Biel jest barwą Orła Białego, a czerwień jego pola tarczy; w tych samych barwach była Pogoń litewska przedstawiająca rycerza na białym koniu w czerwonym polu, herb Wielkiego Księstwa Litewskiego, drugiej części wspólnej Rzeczypospolitej. Ponieważ znak jest ważniejszą częścią herbu, biel znajduje się na górze, a czerwień pola na dole. Sama flaga pojawiła się bardzo późno, bo na przełomie XIX i XX wieku, a oficjalnie wprowadzono ją po odzyskaniu niepodległości, 1 sierpnia 1919 r.

Wygląd naszej flagi państwowej precyzuje ustawa o godle, barwach i hymnie z 1980 r. Ustawa określa, że flaga państwowa to dwa pasy bieli i czerwieni tworzące prostokąt o przepisowej proporcji 5:8, przy czym biel znajduje się na górze.

W okresie PRL-u zwykli obywatele mogli wywieszać flagi tylko w święta państwowe, w inne dni było to zakazane. Obecnie zakazu nie ma, co nie znaczy, że nie ma w tej kwestii pewnych przepisów. Można ją wywiesić pod warunkiem, że zachowa się dla niej cześć i szacunek, czyli flaga musi być czysta, nie podarta i w nie wyblakłych barwach. W ustawie jest też wyróżniona flaga państwowa z godłem, którą wywieszając na naszych balkonach, popełniamy błąd, bo taka flaga przysługuje tylko określonym podmiotom. Przysługująca ona wyłącznie polskim placówkom dyplomatycznym, portom, lotniskom oraz statkom handlowym, gdzie jest używana jako bandera. Dopuszczono ją także do używania przez wojsko, ale tylko poza granicami kraju lub w kontaktach z zagranicą.

A w jaki sposób w ogóle należy wywieszać polską flagę? Ustawia mówi ogólnie, że symbolom narodowym należy się cześć i szacunek. Sprecyzowane jest tylko, jak należy wywieszać flagę w układzie pionowym, gdzie biel musi znajdować się po lewej stronie dla patrzącego.

Zgodnie ze zwyczajami flagę należy ściągać na noc i podnosić rano. Flaga jest znakiem i jako znak powinna być widoczna – dopuszcza się pozostawienie flagi na maszcie, ale pod warunkiem, że maszt jest oświetlony przez całą noc. W innym przypadku należy ją zdejmować, ale w Polsce mało kto tak robi.

Kolejne trudności przynosi wywieszanie flagi narodowej wśród innych. W tym przypadku wszystko zależy od tego, ile ich jest. Przy parzystej liczbie polską flagę jako najważniejszą wywiesza się z lewej strony dla patrzącego, a przy nieparzystej umieszcza się ją na środku.

Ważne jest też, aby nie dopuszczać do sytuacji, w której flaga dotyka ziemi. Na przykład przy wciąganiu jej na maszt przez żołnierzy, jeden ją podnosi, a drugi przytrzymuje, aby nie dotykała podłoża, bo to byłoby uchybienie. Położenie flagi na ziemi było przecież kiedyś znakiem poddania się.

Te zasady najczęściej są łamane przy wszelkiego rodzaju uroczystościach, gdzie otwarcie np. nowej placówki symbolizuje się przez przecięcie białoczerwonej wstęgi. Jej przecięte części nie powinny opadać na ziemię – należy zadbać, aby ktoś je przytrzymał i zwinął.

Jarosław Kulik

http://poznan.naszemiasto.pl/arttykul/flaga-panstwowa-garsc-historii-i-ciekawostek,2907578,art,t,id,tm.html?przekierowanie_mm=1



Podział administracyjny Kościoła katolickiego w Polsce od 2004

W Polsce istnieje 14 metropolii. Metropolie są podzielone na 41 diecezji (w tym 14 archidiecezji). Diecezje są podzielone na 1057 dekanatów.

GŁOSIK ŻYWEGO RÓŻAŃCA

maj - 2016

Różaniec... szkołą wiary!

„ Historia Różańca ”

Mirosława Laszczaka



Róża i różaniec

Na próżno szukać dokładnej daty, czy pojedynczego wydarzenia, które mogłoby oznaczać początek modlitwy różańcowej. Nie wiadomo kiedy ani kiedy się pojawił, ani kto pierwszy zaczął go używać. Jest to o tyle dziwne, że modlitwy mają zazwyczaj swych znanych autorów i zwykle bez trudu można ustalić czas ich powstania. W przypadku różańca jest inaczej, w pewnym sensie jest tajemnicą i skrywa w niej tajemnice. Pewne jest tylko to, że jest modlitwą powtarzalną odmawianą na koralikach zwanych paciorkami (po angielsku *bead* - od saksoangielskiego słowa *bede*, „modlić się”). Ale dlaczego jednorazowo odmawia się dziesięć razy tę samą modlitwę? Wiele może być wytłumaczeń, np. że liczba dziesięć jest w pewien sposób uniwersalna, lub że najłatwiej używać dziesięciu palców, aby odmawiać poszczególne modlitwy. Inne wyjaśnienia wskazują, że cyfra dziesięć jest symbolem boskiej doskonałości.

Także sto pięćdziesiąt psalmów dzieli się na piętnaście dziesiątek. A więc miara dziesiętnego podziału wydaje się o tyle naturalna, że najłatwiej się nią posługiwać i mieści w sobie odwołanie do doskonałości.

Odmawiając trzy razy dziennie różaniec, odmawia się łącznie 150 *Zdrowaś Mario*, wnikając zaś w sens odmawianych modlitw i tajemnic dotyka się wszystkich najważniejszych problemów wiary, życia i Boskiej Opatrzności – tak samo jak ma to miejsce w przypadku Psalterza Dawidowego zawierającego 150 psalmów, z tą tylko różnicą, że Psalterz wymaga znacznego erudycyjnego przygotowania. Bowiem do praktykowania tej modlitwy niezbędna była umiejętność czytania, która jeszcze parędziesiąt lat wcześniej nie była tak ogólnie dostępna.

Ludzie pobożni już w początkach chrześcijaństwa odmawiali bądź jako osobistą modlitwę, bądź jako formę pokuty, trzy razy dziennie po pięćdziesiąt psalmów lecz nie oni wynaleźli tę formę modlitwy, a przejęli ją tylko od Żydów. Z biegiem czasu psalmy zastępowano prostszymi modlitwami odwołującymi się do Jezusa i Jego Matki, aż w końcu okazało się, że do głębokiej medytacji nad przedstawionymi w Biblii wydarzeniami nic nie nadaje się lepiej niż różaniec. Uważany jest za esencję chrześcijańskiej pobożności, jednoczy w sobie modlitwę słowną i duchową, a osoba odmawiająca różaniec znajduje się szczególnie blisko tajemnicy Bożej Miłości.

*„Cierpliwą, wytrwałą modlitwą
jest różaniec. Kiedy powtarzamy
<<Zdrowaś Maryjo>>, to tak,
jakbyśmy nieustannie trzymali się
ręki Matki Boskiej, a kiedy
wymawiamy imię Jezus – jakbyśmy wciąż pukali do drzwi
Jego domu”.*



Ks. Jan Twardowski

PAPIESKIE INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY

Ogólna: *Aby we wszystkich krajach świata kobiety były traktowane z czcią i szacunkiem oraz by doceniano ich niezbędną wkład w życie społeczne.*

Ewangelizacyjna: *Aby rozpowszechniał się w rodzinach, wspólnotach i grupach zwyczaj odmawiania różańca w intencji ewangelizacji i pokoju.*



OBJAWIENIA MARYJNE MONTICHIARI 1947

Zapytacie, dlaczego.

Okazuje się, że coś niedobrego stało się po zakończeniu drugiej wojny światowej. W 1945 r. rozpoczął się kryzys, który dosięgnął też naszego pokolenia i który dziś wydaje się szczególnie niebezpieczny. Aby to potwierdzić, wcale nie musimy odwoływać się do kościelnych statystyk czy przytaczać faktów z naszej historii. Lepiej przypomnieć sobie wypowiedzi samego Nieba. W całej historii Kościoła nie było chyba kryzysu duchowego, na który by tak bezpośrednio zareagował Bóg. W 1947 r. posłał na ziemię swoją Matkę, by za Jej pośrednictwem wskazać nam drogę ocalenia.

Dynamika zła

Nie przebrzmiały jeszcze echa drugiej wojny światowej, a już można było dostrzec gołym okiem spustoszenia, jakie pociągnęły za sobą lata wojny rozpętanej przez Hitlera i Stalina. Najstarsze pokolenie pamięta jeszcze tamte dni. Nie chodzi tu jedynie - a może nawet przede wszystkim - o ogrom strat określanych wspólnym mianownikiem "materialnych". Nie chodzi

nawet o zatrważającą liczbę zabitych żołnierzy i cywilów. Naszą uwagę powinno przykuć jeszcze poważniejsze spustoszenie - to "duchowe". Zniszczone miasto można odbudować, gorzej z odbudową ładu moralnego. Tym bardziej że w odróżnieniu od rzeczywistości materii świat ducha jest nasycony dynamiką, którą niełatwo sterować i którą mało kto potrafi wyhamować. Gdy podczas drugiej wojny światowej przestał - jak w każdej wojnie - obowiązywać kanon tradycyjnych wartości moralnych, zaczął się czas budowania postawy "wszystko mi wolno". Tym razem okazał się on początkiem procesu, który współcześnie doprowadził do powstania - użyjmy słów Ojca Świętego Jana Pawła II - "cywilizacji bez Boga", "życia tak, jakby Boga nie było". Człowiek zaczął postępować tak, jakby miał prawo stwarzać nowy katalog wartości i sam wybierać, co jest dobre, a co złe. Dobrym stało się to, co łatwe, przyjemne, co zapewnia szybki sukces. Złem nazwano wszystko, co stawia wymagania i co ogranicza ludzką wolność.

Po wojnie proces negacji wartości duchowych stał się faktem i zaczął nabierać tempa. Dotknęło to nawet najbardziej wrażliwego w oczach Bożych wymiaru, ścieżki do Nieba najbardziej prostej: maryjności. Bo trudno, by w takim świecie, w którym króluje egoizm, Maryja była szanowana i miłowana. Przecież była pokorna, a pokora stała się wadą. Przecież była uboga, a bieda stała się przekleństwem. Nie dorobiła się majątku, nie zdobyła doczesnej sławy, nie była człowiekiem sukcesu. Nadchodziła epoka niemaryjna, nieświęta, niemądra, skazana na klęskę.

Bo kto odrzuca Maryję i Jej Syna, wybiera pustkę. A pustka ta ma na imię Szatan!

Może dlatego tak ważna jest grudniowa Godzina Łaski? Podczas tych sześćdziesięciu minut grawitacja Nieba jest tak potężna, że potrafi zmienić całe ludzkie życie, przewracać utrwalone od lat chore hierarchie wartości, uporządkować to wszystko, co wiąże się z ciałem: sposób życia, odżywiania, instynkty, potrzeby, nawet spojrzenie na cierpienie. Wróćmy do głównego tematu. Czy świat skazany jest na to, że będzie przechylać się coraz bardziej, aż straci równowagę i przewróci się, rodząc dla nas i naszych dzieci straszliwy czas apokalipsy? Nie, bo proces nasycania się złem można było zatrzymać już pół wieku temu. Można go było cofnąć, usunąć z mapy życia następnych pokoleń. Niebo wskazało drogę w Montichiari

Z RÓŻAŃCOWEGO PODWÓRKA

Rozpoczął się maj, miesiąc tak bardzo Maryjny. Jest to czas, w którym gromadzimy się przy przydrożnych krzyżach i kapliczkach, by zawierać się w ręce Maryi odmawiając wspólnie Litanie Loretańską i śpiewając pieśni ku Jej czci. Modlitwa różańcowa, to modlitwa pełna mocy, szczególnie wtedy, gdy jest odmawiana we wspólnocie.



DZIECKO Z ALKOHOLOWYM ZESPOŁEM PŁODOWYM

Bóg, stwarzając życie ludzkie, obdarowuje je jednocześnie duszą. Od początku każdy człowiek jest więc jednością ciała i duszy. O tajemnicy poczęcia czytamy, między innymi, w Psalmie 139:

„Ty utkałeś mnie w łonie mej matki.

Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie,

godne podziwu są Twoje dzieła.

I dobrze znasz moją duszę...” (Ps 139, 13n).

Współczesna medycyna i nauki pokrewne dysponują wystarczającymi narzędziami i metodami badawczymi, aby ukazać niezwykłą dynamikę i znaczenie rozwoju fizycznego dziecka w życiu płodowym (prenatalnym).

Oto kilka wymownych przykładów.

Rozwój układu nerwowego zaczyna się bardzo wcześnie. Już w 13 dniu ciąży widoczne są początki tego układu, a w 20 dniu zostają uformowane zawiązki mózgu i rdzenia kręgowego. W 33 dniu zaczyna się formować kora mózgowa, a w 7 tygodniu konfiguracja mózgu dziecka jest podobna do mózgu człowieka dorosłego- wysyła on impulsy, które koordynują funkcje niektórych organów. Badania wskazują również na to, że między 28 a 32 tygodniem życia płodowego rozpoczyna się świadomość, która stanowi podstawę pamięci, myślenia i uczuć.

Prenatalna faza rozwoju to również okres tworzenia się i intensywnego treningu mięśni dziecka. Przejawem aktywności są spontaniczne ruchy dziecka już w 6 tygodniu, kiedy to zaczynają wspólnie pracować jego mięśnie i nerwy. Dziecko 11, 12- tygodniowe wykonuje już tyle ruchów, że niejako tańczy w macicy. Wtedy też rozpoczynają swą pracę mięśnie potrzebne po urodzeniu do chwytania, oddychania, fonacji i ssania.

W życiu płodowym rozwijają się zmysły równowagi, dotyku, bólu, smaku, węchu, wzroku, słuchu. Zaczątki oka można obserwować bez mikroskopu już w 3 tygodniu życia. Od 16 tygodnia dziecko reaguje na światło słoneczne- odczuwa, kiedy na przykład matka opala się. Słuch jest zmysłem najlepiej rozwiniętym w pierwszych 3 miesiącach. Płód zaczyna reagować na bodźce akustyczne między 4 a 5 miesiącem życia. Badania wskazują na kształtowanie się już wtedy doznań i preferencji muzycznych. W chwili urodzenia ucho dziecka jest dojrzałe do pracy, dziecko rodzi się ze zdolnością do różnicowania dźwięków.

To tylko część przykładów- dowodów na to, że od momentu poczęcia rozpoczyna się odrębne życie ludzkie. Kolejne zaś etapy, czyli urodzenie, niemowlęstwo, dzieciństwo, dojrzewanie oraz dorosłość są efektem i kontynuacją procesu, który rozpoczął się z chwilą powstania życia.

Wiadomo też, że istnieje biochemiczna komunikacja dziecka z światem zewnętrznym przez matkę. Poza koniecznością akceptacji ciąży kobieta powinna uznać odrębność dziecka i dostosować tryb życia do jego wymagań. Wszystko ma wtedy znaczenie: nastrój matki, samopoczucie, słuchana muzyka, relacje z innymi ludźmi, zdrowie, warunki, tryb życia i oczywiście odżywianie.

Już w starożytności ludzie domniemali, że alkohol spożywany przez kobietę w ciąży może zaszkodzić poczętemu dziecku. W Biblii czytamy, jak Anioł Pana ukazał się matce Samsona i powiedział: „Otoś teraz niepłodna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna. Lecz odtąd strzeż się: nie pij wina ani sycery i nie jedz nic nieczystego” (Sdz 13, 3-4).

Dopiero w 1973 roku nauka rozpoznała powód opóźnienia umysłowego u niektórych dzieci i przyczyny różnic widocznych w ich zachowaniu. Przyjęto określenie Fatal Alkohol Syndrom (FAS)- Alkoholowy Zespół Płodowy. Te pierwsze badania prowadzone były w USA, Kanadzie i Francji. Obecnie FAS diagnozuje się też w Polsce. Niestety, wszystkie badania wskazują na to, że około 20% kobiet ciężarnych pije alkohol. Niektóre piją sporadycznie- towarzysko, inne są uzależnione i piją całą ciążę. Nie wiadomo, jaka ilość alkoholu wywołuje FAS. Nie można więc mówić, że jest jakaś bezpieczna dawka alkoholu w czasie ciąży. Już jednorazowe wypicie alkoholu może wywołać FAE, czyli lżejszą odmianę FAS.

Alkoholowy Zespół Płodowy jest zaliczany do grupy fizycznych i umysłowych zaburzeń wrodzonych. Jest skutkiem działania alkoholu na mózg w okresie prenatalnym. Efekty mogą być groźne lub średnio nasilone- zależą od wielu czynników.

Charakterystyczne objawy obejmują sfery:

- umysłową (duża rozpiętość ilorazu inteligencji, dysharmonie rozwojowe, opóźniony rozwój mowy w zakresie rozumienia i ekspresji słownej, zaburzenia procesów poznawczych- pamięci, myślenia, uwagi);
- emocjonalno- społeczną (nadpobudliwość psychoruchowa z deficytem uwagi, niedojrzałość społeczna, mała samodzielność i motywacja, trudności w przestrzeganiu norm, impulsywność, chwiejność emocjonalna i wahania nastrojów, brak refleksji oraz empatii- współodczuwania);
- fizyczną (niedobór wzrostu i wagi, charakterystyczne rysy twarzy, wady kostno- stawowe, osłabienie pracy mięśni z tendencją do drgawek, zaburzenia koordynacji

ruchowej, znacznie obniżony lub podwyższony próg odczuwania bólu, wady wzroku i słuchu).

Mogą nałożyć się na to również objawy wtórne- dotyczące zachowania, nauki i kontaktów społecznych. Ponadto, u części dzieci, stwierdza się schorzenia narządów wewnętrznych.



Właściwa opieka nad dzieckiem z zespołem FAS obejmuje zarówno pomoc lekarską jak i systemową terapię psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną. Niezbędna jest oczywiście odpowiednia postawa rodziców czy opiekunów dziecka oraz ich stała współpraca z terapeutami. Problemy w realizacji opracowanych indywidualnie

programów terapii wynikają w dużym stopniu z cech osobowych tych dzieci: nieprzewidywalności zachowania, słabej wytrwałości, krótkotrwałej uwagi dowolnej, niskiej motywacji. Terapia jest długotrwała, a efekty nie od razu widoczne.

Alkoholowy Zespół Płodowy jest jednym z nielicznych zaburzeń, na który matka ma całkowity wpływ. Aby dziecko nie cierpiało na FAS, wystarczy po prostu nie pić! Myślę, że warto uświadamiać sobie i przypominać te fakty nie tylko z okazji Dnia Matki, Dnia Ojca czy Dnia Dziecka.

Magdalena



Źródła :

- Biblia Tysiąclecia,
- Katechizm Kościoła Katolickiego,
- Dorota Kornas- Biela „Z zagadnień psychologii prenatalnej”,
- Krzysztof Liszcz „Jestem nauczycielem dziecka z FAS”,
- „List” 10/2013 r.,
- własne obserwacje.

Parafialna Demografia



kwiecień * kwiecień * kwiecień * kwiecień * kwiecień * kwiecień

Sakrament Chrztu:

- | | |
|-------------------------------------|--------------------------------------|
| 1. <i>Lena Szałkowska</i> | 12. <i>Bartosz Kamiński</i> |
| 2. <i>Tymon Sterczewski</i> | 13. <i>Zuzanna Wardowska</i> |
| 3. <i>Ignacy Mikołajczyk</i> | 14. <i>Daria Wiktoría Daniłowicz</i> |
| 4. <i>Igor Skowroński</i> | 15. <i>Laura Kasińska</i> |
| 5. <i>Nela Dubicka</i> | 16. <i>Krzysztof Bielski</i> |
| 6. <i>Bogumił Sarwiński</i> | 17. <i>Bartosz Majkowski</i> |
| 7. <i>Michał Bednarczyk</i> | 18. <i>Julja Bartoszewicz</i> |
| 8. <i>Liliana Wadawik</i> | 19. <i>Alicja Zofia Fedorowicz</i> |
| 9. <i>Kacper Filip Ostrowski</i> | 20. <i>Lilianna Stasewicz</i> |
| 10. <i>Aleksander Michał Wierzb</i> | 21. <i>Aleksander Stawowczyk</i> |
| 11. <i>Maciej Dąbkowski</i> | 22. <i>Milena Łuniewska</i> |



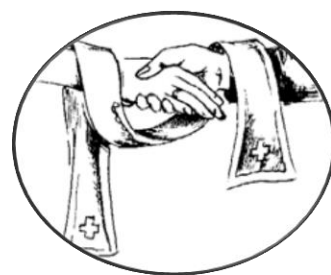
Błogosławieństwa Bożego w wychowaniu i dawaniu świadectwa żywej wiary dla nowo ochrzczonych przez rodziców i rodziców chrzestnych oraz całą naszą Wspólnotę.

/Każde ochrzczone dziecko w naszym kościele sanktuaryjnym powierzamy Bożej Opatrzności i upamiętniamy perłą umieszczoną obok łaskami słynącymi obrazu Bożej Opatrzności/

Sakrament Małżeństwa:

1. *Patryk Golaś i Dominika Polonís / 27.IV.2016 /*
2. *Patrizio Vittorio Palombi i Katarzyna Ewa Peczyńska / 30.IV.2016 /*

Szczęć Boże Młodym Parom



Odeszli do domu Ojca, aby żyć

wiecznie:

1. *Wojciech Zajkowski ur. 13.III Olsztyn † 04.IV.2016. Olsztyn.
Pogrzeb 08.IV.2016r. / cmentarz parafialny w Bartągu /*
2. *Zbigniew Podgórski ur. 02.I.1943 Unierzyż † 19.IV.2016. Olsztyn.
Pogrzeb 25.IV.2016r. / cmentarz parafialny w Bartągu /*



**Wieczne odpoczywanie racz im
dać Panie...**



1. W dzisiejszą uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego wyznajemy wiarę, że Pan Jezus wstąpił do nieba, by przygotować dla nas miejsce i tam na nas wszystkich oczekuje.

2. Na nabożeństwo majowe zapraszamy każdego majowego dnia w tygodniu o godz. 17:30, a w niedzielę o godz. 09:30.

3. Z racji niedzieli i uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego na jutro została przeniesiona uroczystość Świętego Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski. Zapraszamy do wspólnej modlitwy podczas Mszy Świętych, które odprawimy o godz. 18:00

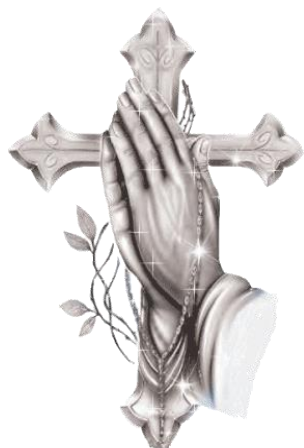
4. Jutro także rozpoczynamy bezpośrednie przygotowanie do uroczystości Zesłania Ducha Świętego, którą przeżywać będziemy w przyszłą niedzielę. Zachęcamy do uczestnictwa w tej specjalnej modlitwie o wylanie darów Ducha Pocieszyciela, którą odprawiać będziemy przed wieczorną Eucharystią połączoną ze śpiewem litanii loretańskiej.

5. W piątek przypada 99 rocznica pierwszego objawienia fatimskiego i 35 rocznica zamachu na Świętego Jana Pawła II. To dzień wspomnienia NMP Fatimskiej. Odpust w Parafii MB Fatimskiej w Olsztynie, na który zaprasza Ks. Proboszcz ze wspólnota parafialną.

6. Chcielibyśmy przypomnieć, że uroczystością Zesłania Ducha Świętego kończymy okres Paschalnej Pięćdziesiątnicy, a zatem też tzw. okres Komunii świętej wielkanocnej. Codziennie przed Mszą Świętą można skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania, aby móc czynić zadość przykazaniom kościelnym – obowiązkowi raz do roku przystąpienia do spowiedzi świętej i przyjęcia w okresie wielkanocnym Jezusa w Komunii świętej.

7. Spotkanie z osobami przygotowującymi się do Sakramentu Bierzmowania 12.V.2016 /Msza Święta godz. 18:00/.

8. „Dzisiejszo-jutrzejszym” solenizantom – panom i paniom Stanisławom oraz pozostałym solenizantom tego tygodnia oraz wszystkim obchodzącym rocznice urodzin, ślubu, bierzmowania, Pierwszej Komunii świętej przekazujemy życzenia obfitości Bożych darów i łask. Tych, którzy ostatnio odeszli od nas do domu Ojca, polecamy naszym modlitwom.



Intencje Mszalne

WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE - Niedziela - 8.V.2016r.

8:00 - † Stanisław i Henryka Prusinowscy oraz śp. Stanisław Kisiel.

10:00 - 1. O dar Bożego bł. dla małżonków Julity i Rafała Malców w 4-tą rocznicę Sakramentu Małżeństwa i o Boże błogosławieństwo dla synka Piotrusia.

- 2. † Rodzice Aniela i Bronisław Strachaccy oraz śp. Stanisławy i Józefa Rotkiewiczów o łaskę nieba.

- 3. † Stanisław Rudnik o łaskę nieba z okazji imienin i ziemskich urodzin

12:00 - O Boże błogosławieństwo dla Wojtka Relugi / 1 rocznica urodzin /.

15:00 - † Stanisław Pikutowski w dniu imienin, oraz o boże bł. dla całej rodziny.

18:00 - wolna

Poniedziałek- 9.V. 2016r. św. Stanisława Bp. i męczennika , patrona Polski.

18:00- wolna

Wtorek - 10.V. 2016r.

18:00- wolna

Środa - 11.V. 2016r.

18:00- W intencji Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym "Kana Galilejska" z Bartąga.

Czwartek - 12.V. 2016r.

18:00- † Kazimiera Neumann / 8 rocznica śmierci /.

Piątek - 13.V. 2016r. NMP z Fatimy

18:00- wolna

Sobota - WIGILJA ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO 14.V. 2016r.

św. Macieja Apostoła

18:00- † Zofia Popowicz o łaskę nieba.

ZEŚLANIE DUCHA ŚWIĘTEGO- Niedziela - 15 maja 2016r.

08:00 - W intencji dusz w czyśćcu cierpiących.

10:00 - 1. O dar Bożego bł. dla czcigodnych małżonków Wacława i Ireny Malców w 35 rocznicę Sakramentu Małżeństwa.

- 2. O dar Bożego bł. dla Tadeusza i Zofii Rotkiewiczów oraz łaskę zdrowia dla Zofii z okazji imienin.

- 3. † Jan Czarnecki / 28 rocznica śmierci /.

12:00 - 1. O dar Bożego bł. dla Huberta Zajkowskiego / 3 rocznica urodzin /.

- 2. O dar Bożego bł. dla Michała Kielsznia / 5 rocznica urodzin /.

- 3. O dar Bożego błogosławieństwo. dla Kingi / 5 rocznica urodzin /.

15:00 - 1. † Maria Zofia Popowicz, śp. Genowefa i Józef Tenus, śp. Eufryzyna i Piotr Turczyn oraz śp. Tadeusz Kuriata.

- 2. † Zbigniew Podgórski o łaskę nieba, prosi brat Andrzej z żoną i rodziną.

18:00 - wolna.

BOŻE CIAŁO

2016, 2017 i DALEJ

BOŻE CIAŁO – to uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej (łac. *Sollemnitas Sanctissimi Corporis et Sanguinis Christi*) potocznie (aczkolwiek rzadko) zwane też Świętem Ciała i Krwi

Pańskiej – w Kościele katolickim uroczystość liturgiczna ku czci Najświętszego Sakramentu.

Uroczystość Bożego Ciała ma charakter dziękczynny i radosny. W Polsce obchodzi się ją w czwartek po Uroczystości Trójcy Świętej, a więc jest to święto ruchome, wypadające zawsze 60 dni po Wielkanocy. Najwcześniej może przypaść 21 maja, najpóźniej 24 czerwca. W niektórych krajach przenoszone jest na kolejną niedzielę.

Poniżej podane są daty, kiedy obchodzimy m.in Boże Ciało 2016 Boże Ciało 2017. Ponadto można zobaczyć, w który dzień to święto wypada oraz ile dni pozostało jeszcze do tego święta.

DATA	ŚWIĘTO	DZIEŃ	NR TYGODNIA	ILE DNI JESZCZE
26 maja 2016	Boże Ciało 2016	czwartek	21	18
15 czerwca 2017	Boże Ciało 2017	czwartek	24	403
31 maja 2018	Boże Ciało 2018	czwartek	22	753
20 czerwca 2019	Boże Ciało 2019	czwartek	25	1138
11 czerwca 2020	Boże Ciało 2020	czwartek	24	1495
3 czerwca 2021	Boże Ciało 2021	czwartek	22	1852
16 czerwca 2022	Boże Ciało 2022	czwartek	24	2230
8 czerwca 2023	Boże Ciało 2023	czwartek	23	2587
30 maja 2024	Boże Ciało 2024	czwartek	22	2944
19 czerwca 2025	Boże Ciało 2025	czwartek	25	3329
4 czerwca 2026	Boże Ciało 2026	czwartek	23	3679

Boże Ciało

26 maja 2016



Porządek mszy świętych:

Dni powszednie 18.00

Niedziele 8.00, 10.00 – suma

12.00 – msza rodzinna, 15.00, 18.00

Adres kontaktowy: parafiabartag.pl

Godziny otwarcia Kancelarii:

Czwartek 18.40 – 20.00

Sobota 9.00 – 12.00

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA Św. Jana Ewangelisty
SANKTUARIUM BOŻEJ OPATRZNOŚCI w Bartągu ul. Św. Jana 3, 10-687 Olsztyn
BANK PKO SA I O. w Olsztynie 22 1240 1590 1111 0010 0107 4483

Rada redakcyjna: * Ks. Leszek Kuriata * Alicja Romanowska * Izabela Jurzyńska
* Marta Januszkiewicz * Jarosław Kulik * Marcin Szupieńko * Małgorzata Kołakowska

